

można obradować dowoli w każdym języku a to dla usprawiedliwienia supozycji, że ustawodawca zmierzał do przeprowadzenia tak daleko idącej zmiany w obowiązującym dotychczas stosunku prawnym.

Powoływanie się na wolność prasy i artykuł 27 konstytucji nie jest dopuszczalne, artykuł ten bowiem konstytucji reguluje jako stosunki prasy, ostatnie zaś na zupełnie odmiennych opierały się przypuszczeniach niż prawo o stowarzyszeniach. Niemniej nieodpowiedniem jest co do samej rzeczy odwołanie się na dotychczasową politykę, agitacja bowiem polska dopiero w czasach nowych przedsięwzięcia wyzyskiwanie domniemywanego prawa o stowarzyszeniach, pod względem atoli prawnym nie miała słuszności.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

* Z Berlina drogą telegraficzną odbieramy następującą wiadomość:

Dziś rozpoczęły się w ministerstwie rolnictwa konferencje poufne w sprawie urzędowania Towarzystwa kredytowego dla własności włościańskich W. Ks. Poznańskiego a mianowicie czy i pod jakimi warunkami instytucja ta może być wprowadzona w życie. Udział w tych obradach jak zaproszeni przez ministerstwo, biorą pp. Konstanty Szczaniecki, Konstanty Dziembowski, Władysław Taczanowski, Anastazy Radoński, naczelny prezes Geunter, Close, Massenbach, Willenbücher, Barth i inni.

* Od komitetu wyborczego powiatu chodzieskiego odbieramy pismo następujące:

W interesie prawdy zmuszony jest podpisywać komitet wyborczy powiatowy odpowiedzieć szanownemu korespondentowi na artykuł jego z chodzieskiego w Dzienniku Poznańskim z dnia 16 bm. Nr. 262 umieszczony, iż powiat chodzieski został na dziesięć okręgów podzielony i w każdym z nich po jednym lub też kilku mianował między sobą. Na miasto Piłę obrany p. M. Zakrzewski, na Chodzież pp. Konstanty Karowski, Paprzycki i Gardo. Pod dniem 17 października zostali wszyscy pojedynczo przez sekretarza p. St. Graffa listownieawiadomieni:

1. iż w skutek uchwały delegatów kandydatem na powiat chodzieski do sejmiku pruskiego naznaczony jest dr. H. Szuman z Władysławowa (Althütte.)
2. iż prawybory do sejmiku odbędą się w piątek dnia 20 bm. a wybory w Trzciance dnia 27 bm.
3. że okręgowi powinni się umówić ze znajomymi względem wyborców (walmatów), którzyby zaufania nie zawiedli.

Z powyższego trudno nam przypuszczać, aby prawybory pilscy dopiero w Trzciance się dowiedzieć mieli, że z naszej strony na kandydata postawiony dr. H. Szuman.

Komitet wyborczy pow. chodzieskiego.
Z p. Graffa.

* Od wyborców do Rady miejskiej III. oddziału IV. okręgu miasta naszego odebrałmy pismo, które brzmi jak następuje:

W obec wzięcia pewnej koterii (?) pod względem kandydatury p. Józefa Mondrégo w oddziale III. okręgu 4 na reprezentanta miasta, oświadczamy niniejszym jawnie, iż przy takowej albo pozostaniemy, albo powstrzymamy się od głosowania na każdego innego nam narzuconego kandydata.

Pod pismem tym znajduje się 79 podpisów wyborców. Ogłaszając je stosownie do prośby podpisanych, czujemy się w konieczności i obowiązku słów kilka z naszej strony dorzucić.

Odpowiednio do naszego regulaminu wyborczego miasto Poznań stanowi jeden okręg wyborczy; w nim wszyscy wyborcy przez organ walnego zebrania stanowią o kandydatach na każde oddzielne oddziały i okręgi i nikomu nie wolno raz ustanowionego przez nas samych porządku łamać. Postępowania więc owych 79 wyborców, oświadczających na własną rękę, że tylko na p. Mondrégo będą głosowali w swym okręgu lub że jeżeli ten nie będzie postawiony, wstrzymają się od głosowania, ani zaś twierdząc ani pochwalać nie możemy; przeciwnie widzimy w kroku tym usiłowanie dążące do wyłamania się z solidarności, co jest grzeszeniem a w skutkach swych, gdyby w czyn przeszło, byłoby tylko dla nas zgubnem.

Tu, jak w każdej sprawie, tylko większość decydować może; co ona na walnem zebraniu, które się w przyszłą środę odbędzie, postanowi, to musi być dla wszystkich prawem. Innej procedury praktykować się nie godzi nie wolno. Wyborcy oddziału III. okręgu IV. pragną, by kandydatem na reprezentanta do rady miejskiej był p. Mondré, niechże życzenie to objawia na walnem zebraniu a nie sądzimy, żeby ono, jeżeli p. Mondré odpowiada temu stanowisku, nie miało być uwzględnionem. Jeżeli go większość nie uwzględni, to uchwałę jej poddać się należy — inaczej secesja i zrywanie solidarności — tych grzechów, powtarzamy, dopuszczając się zaś żadnemu Polakowi nie wolno i nie godzi się.

* Dziś kończy się tegoroczna kadencja sądów przysięgłych w Poznaniu, o której dla tego wspominamy tu jeszcze, że na nią rozstrzygnięta jest w praktyce ważna dla języka polskiego sprawa. Na trzecim z rzędu posiedzeniu, jak zwykle przysięgłym sądu zapytał przysięgłych, czy między nimi znajdują się tacy, którzyby przysięgę woli składali w języku polskim. Z wylosowanych przysięgłych zgłosiło się dwóch do polskiej przysięgi. Wtedy prokurator królewski zakwestyjonował prawo jednego z nich, gdyż tenże był na uniwersytecie niemieckim a niedawno w obec tegoż prokuratora bronił się osobiście po niemiecku przed sądem apelacyjnym. Prezes sądu Beisert objaśnił, że tylko ci mają prawo przysięgać po polsku, którzy nie są biegli (gelauf) w języku niemieckim, chociaż nim władają (sind mächtig). Na to oświadczył przysięgły, że wprawdzie władą językiem niemieckim, ale nie jest w nim biegły. Przysięgę przyjęto od niego wedle prawa w języku polskim wyrazami: „Przysięgam, tak mi Panie Boże dopomóż.“

Wiadomości urzędowe.

Król mianował sędziego powiatowego Mansfeld w Krotoszynie, sędzią powiatowym we Wrześni.

Sprawa wschodnia.

Książę Bismarck — pisze augsb. Allgemeine Ztg. — powiedział pewnego razu: „Skoro urzędowy Reichsanzeiger poczyni ogłaszać depesze, znak to niemyślny, że zewnętrzne położenie przybrało bardzo krytyczny charakter.“ To samo da się powiedzieć o Rosji. Ogłaszanie depesz pierwsi nie miał nim takowe doszły adresatowi, pospiech, z jakim urzędowy dziennik petersburski ogłasza, wbrew przyjętej w Rosji praktyce, wszystkie rozporządzenia rządowe, każde słowo carskie, sposób w jaki stara się z jednej strony Anglia ogłaszać notę lorda Derby z 30 października, z drugiej Rosja publikując najnowszy okólnik Górczakowa otoczyć się jeszcze w chwili ostatniej nimbusem pokojowym i rzucić z siebie odpowiedzialność za ewentualny wybuch wojny, wszystko to jest niezawodnym znamięm, że stoimy w przededniu wojny, a zwłaszcza nie tylko wojny rosyjsko-tureckiej, lecz angielsko-rosyjskiej, a może nawet europejskiej. Można wprawdzie zrobić lordowi Beaconsfieldowi zarzut, że przemówieniem swém na bankiecie w Londynie wrzucił iskry do beczki prochu, że prowokował cara i że mowa ostatniego miała raczej charakter obronny niż zaczepny; ale niezawodną jest rzeczą, że i bez tego wszystkiego nie brakłoby pozołu do wojny. Lord Beaconsfield musiał w ten sposób przemawiać dla pokazania, że wie dokąd złączy Rosja i dla zwrócenia uwagi na grożące z tej strony niebezpieczeństwo. Lord Beaconsfield być może sądził, że Rosja da się odwieść, gdy się przekonają, iż spotyka w Anglii stanowczą przeciwniczkę. Mowa ta atoli minęła się z celem. Lord Beaconsfield musiał z urzędu swego zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo, grożące interesom angielskim. Był on doskonale przez lorda Loftusa powiadomiony o celach i zamiarach Rosji. Niepojętem jest zaprawdę jak mogła w Wiedniu, Berlinie i Paryżu ciągle tak postępować, jak gdyby szło Rosji rzeczywiście o nie więcej, jak tylko o opiekę nad interesami chrześcian, podczas gdy gabinet londyński utworzył niejednokrotnie gabinetem Austrii, Niemiec i Francji oczy, iż idzie tutaj Rosji o nabytki terytorjalne, na co Anglia, powołując się na traktaty, żadną miarą zgodzić się nie może. Rosja domaga się samorządu dla Bułgarii i rozumie pod samorządem utworzenie państwa lenniczego pod turecką egidą niemniej zamierza utworzyć kiedys z Bułgarii Piemont Wschodu, którego punktem krystalizacyjnym ma być nie tylko wylątek naddunajski, lecz cały obszar włącznie z Adrianopolem, a w który wsiąknąć, kto wie, czy nie przyjdzie także Serbii. A o księcia dla tego nowego państwa słowiańskiego postarają się w Petersburgu, a nie będzie nim niezawodnie król z Łaski Czerniawej, którego (króla) koła decydujące rosyjskie mają za straconego, jak to dowodzi odnośne odezwanie się ks. Górczakowa, który już roku zeszłego, gdy mu przedstawiano jak zagrożeniem jest stanowisko ks. Milana, odpowiedział: „co mi tam Hekuba?“ Z planami temi pozostaje w związku nacisk położony w mowie carskiej na „interesa słowiańskie.“

Car nie szczędzi frazesów wojowniczych. Na manewrach odbytych w dniu 15 b. m. w Petersburgu odezwał się car do gwardyi, że żywi nadzieję, iż w razie wysłania jej do boju spełni swój obowiązek, a do oficerów przemówił: „Panowie, życzymy naczelnemu wodzowi jak najlepszego powodzenia!“ Car przeto przestał się widocznie obliczać z akcją dyplomatyczną. W Moskwie życzył car jeszcze powodzenia konferencji, w Petersburgu wzywa już tylko do złożenia życzeń naczelnemu wodzowi armii, mającej operować przeciw Turcji. Wedle Neues Wiener Tageblatt car miał w te słowa odezwać się do gwardyi: „Po za granicami Rosji mieszka tyłu Słowian, co w naszej ojczyźnie. Słowianie turecy w okropnem znajdują się położeniu i zwracali się do nas z prośbą o pomoc. Robiliśmy, cośmy mogli, aby w drodze pokojowej przyjść w pomoc bratnim plemionom. Usiłowania nasze niestety pozostały bezowocnem. Dziś do was odzywam się dzieci, do was, których przeznaczeniem jest spełnić naznaczoną nam przez Opatrzność misję. Liczę na was, dzieci, wiem, że każdy z was ozdobi dawną sławę armii rosyjskiej nowymi wawrzynami.“

Dzienniki rosyjskie, jakie dzisiaj nas dochodzą, ogłaszają rozkaz cesarski odnoszący się do zmobilizowania armii rosyjskiej. Rozkaz ten brzmi: Z stojących w okrogach wojennych kijowskim, odeskim i charkowskim dywizji utworzyć należy 6 korpusów a zwłaszcza 7, 8, 9, 10, 11 i 12. Z korpusów 8, 9, 11 i 12 utworzyć należy armię czynną.

Korpusy te mają być następnie sformowane:
Korpus 7 z 15 i 36 dyw. piechoty i 7 dyw. kaw.
„ 8 z 9 i 14 „ „ i 8 „
„ 9 z 5 i 31 „ „ i 9 „
„ 10 z 13 i 34 „ „ i 10 „
„ 11 z 11 i 32 „ „ i 11 „
„ 12 z 12 i 33 „ „ i 12 „
W Kiszieniewie będzie skoncentrowanych: Polowy sztab generalny i dwa sztaby korpusne. Jeden sztab korpusny stanie w Odesie, a jeden w Mikołajewie. Cztery korpusy zostaną ustawione w Besarabii wzdłuż granicy. Dla obrony linii Morza Czarnego przeznaczono dwa korpusy.

O dowódcach zmobilizowanej armii rosyjskiej znajdujemy w dziennikach rosyjskich następujące szczegóły:
Wódz naczelny tej armii w. ks. Mikołaj jest bratem cara, żołnierzem z krwi i kości, który z wielkiem oddawał się zamiłowaniu studjum wojskowemu i organizacji armii. W jego o-obie łączą się najważniejsze militarne godności i dostojęstwa w państwie. Jest on nie tylko komendantem korpusu gwardyi i naczelnikiem petersburskiego okręgu wojennego, lecz także generalnym inspektorem całej kawalerii i inżynierii. Jest z powołania inżynierem i ma rangę generała inżynierii, z którego to tytułu stoi w równym stopniu z feldzeigmeisterem. W Rosji znanym jest pod nazwą w. ks. Mikołaj Mikołajewicza „starszego“ dla odróżnienia od swojego starszego syna, który równie zowie się Mikołaj Mikołajewicz. Urodził się w r. 1831.

Szefem sztabu generalnego mianowano generała Ne-pokojczyckiego, pochodzącego z rodziny, fakt dziś rzadki w Rosji, nieszlacheckiej. Jest on generałem piechoty i generał-adjutantem cara. Używa powszechniej sławy doskonałego teoretyka. Dotychczas nie miał sposobności okazania na polu praktycznym swoich wiadomości.

Dzienniki hadmieniając o tem dodają, że i hr. Moltke był do r. 1866 tylko teoretykiem.
Naczelnikiem artylerji jest generał Masalski. Pochodzi z rodziny polskiej i liczy obecnie 42 lat. Piastuje rangę generał-porucznika i był dotychczas dowódcą artylerji w petersburskim okręgu wojennym. Cieszy się szczególniejszymi względami w. ks. Mikołaja, będącego bezpośrednim jego przełożonym.
Generał Fomin, hetman nieregularnych wojsk armii południowej był przez lat wiele szefem sztabu dońskich kozaków, poczem w marcu 1870 awansował na hetmana dońskich pułków kozackich w warszawskim okręgu wojennym.
Z dowódców korpusowych stał dotychczas ks. Aleksander Piotrowicz Barclay de Tolly - Waimarn — jako generał porucznik na czele stojącej załogi w Petersburgu 24 dywizji piechoty. Jest on wnukiem znanego z wojen napoleońskich feldmarszałka Barclay de Tolly, który później dopiero otrzymał mitrę książęcą. Generał ten nie ma jeszcze lat 40.
Dowódcą VIII korpusu jest generał Radecki. Generał ten, pochodzący z rodziny mieszczańskiej, nie zostaje w żadnem pokrewieństwie z sławnym generałem austriackim zwycięzcą z pod Nowarri, Józefem Radeckim. Należy on do starszych generałów. Dotychczas był dowódcą 9 dywizji piechoty w Poławie.
Generał — porucznik baron Krüdener, (Mikołaj Pawłowicz) dowódca IX korpusu jest Kurlandczykiem. Dotychczas stał w Wilnie jako komendant 27 dywizji piechoty. Zresztą osobistość mało znana.
Książę Senion Mikołajewicz Woroncowa, dowódca X korpusu jest synem znanego z bojęw kaukaskich feldmarszałka ks. Woroncowa. Generał ten, około 50 lat wieku, rozpoczął wojskową karierę 1844 r. pod okiem swego ojca na Kaukazie, r. 1849 był majorem, a r. 1852 już generał — majorem. W wojnie krymskiej dowodził brygadą rezerwy korpusu gwardyi. Głośniejszym niż z czynów wojennych jest z procesu jaki prowadził r. 1862 przed sądem paryżkim z ks. Dułgorukim.

Dowódcą XI korpusu ks. Michał Szachowski-Glebow-Streszew, jest tylko generał-majorem. Jest on najmłodszym z wszystkich wyższych wymienionych generałów, liczy bowiem dopiero lat 38. Wywodzi się wprost z linii meżki Rurika, założyciela państwa rosyjskiego. Nazwisko Glebow-Streszew przylączył do swego rodzinnego nazwiska dopiero po swém ożenieniu z dziedziczką wygasłego po mieczu domu Glebow-Streszew. Należy do największych w Rosji magnatów. — w tarczy jego herbowej znajduje się niedźwiedź rosyjski (jako godło dawnych książów na Jarosławiu) i korona książęca z płaszczem podbitym gronostajami, tudzież jedno działo.

Ks. Szachowskiej należał aż do ostatnich czasów do świty carskiej.

W końcu Wanowski, dowódca XII korpusu, jest generał-porucznikiem i był dotychczas dowódcą 35 dywizji piechoty w Kijowie.

O zbrojeniu się Rosji odbieramy dzisiaj następujące szczegóły:
Ruski Inwalid ogłasza a) Intendencja zaopatrzyła już wojsko we wszelkie potrzeby na rok cały, w ilościach przepisanych na czas wojny; b) Oficerom, którzy się podali do dymisji, lecz takowej jeszcze nie otrzymali a skorzystali tylko z urlopu, kazano wracać koniecznie i natychmiast do swoich komend; c) Instytut wychowania panien w Odesie przeniesiony został czasowo do Woznesienska, ponieważ Odesa może stać się w krótkie teatrum wojny; d) Uczniowie zakładów naukowych wojskowych, którzy w tym roku mają kończyć kurs nauk, otrzymają stopień dojrzałości i wstąpią do służby czynnej dnia 1 lutego zamiast 1 sierpnia.
Gołos zamieszcza wiadomość, że dywizje piechoty i jazdy, tudzież parki artyleryjskie, stojące w Besarabii, jeszcze dnia 13 listopada zaopatrzone zostały we wszystkie potrzeby bojowe i po otrzymaniu pierwszego telegramu, mogą ruszyć w pochód ku granicy.
Petersburskie Wied. donoszą, że w Kiszieniewie wypiekają suchary w olbrzymiej ilości dla wojska. Wypiekaniem sucharów zajmuje się codziennie przeszło 1000 ludzi, a odbywa się wypiekanie chleba i sucharów w 130 piecach. Ceny mieszkanki podniosły się ogromnie. Oczekują rychłego przybycia wojsk. Iż sama gazeta pisze, że ajenci ministerstwa wojny zakupili w Odesie i Mikołajewie prawie wszystko zboże tam znajdujące się. Nikołajewski Wiestnik pisze, że ministerstwo marynarki wzięło od rosyjskiego Towarzystwa handlu i żeglugi jeszcze sześć parostatków, na które naznaczono oficerów i komendę; na łódzie brandwachtowe, stojące w Oczakowie, Kercy i Odesie, wyznaczono osobnych oficerów, którzyby umieli przeprowadzać statki przez wszystkie urządzone przeszkody. Podług telegramu, nadesłanego przez generała-adjutanta, Todtlebena, komendant Oczakowa został zamieniony kontr-admirał Bażenow.

Birżewyja Wied. znowu donoszą, że ministerstwo wojny obliczyło w tych dniach, podług okręgów i gubernii, ile potrzeba koni dla armii w razie jej mobilizacji. Okazało się, że brakuje koni wierzchochów 14,000, artyleryjskich 38,000 pociągowych pierwszej klasy 78,000, drugiej klasy 43,000. Nakazano więc natychmiast brak ten uzupełnić jak najrychlej.

Tenże dziennik twierdzi, według najnowszych rozporządzeń ministerstwa wojny, zatwierdzonych przez cara, mają być uformowane w Rosji trzy armie: pierwsza z 120,000 ludzi, przeznaczona do wtargnięcia do Bułgarii i blokowania twierdz tureckich nad Dunajem; druga 340,000 ludzi, rozciągnięta będzie wzdłuż granicy austriackiej; trzecia zaś w liczbie 240,000, pod dowództwem jen. Loris-Miklowa, będzie wysłana do Turcji azjatyckiej. Do pułków kozackich wzwano wszystkie rezerwy. Założona ogromne składy kozuchów, ciepłego obuwia i wszelkich potrzeb do pochodu w porze zimowej.

Sowremienienija Izwiestija podają wiadomość że źródła urzędowych, że dla zupełnej mobilizacji armii i wystąpienia jej w pochód, naznaczony jest termin dwutygodniowy od dnia otrzymania odnośnego rozkazu. Wojsko konsystujące w Rosji i jej okolicach, będzie miało termin tygodniowy dla przybycia do granicy. Co zaś do urlopników, sztaby zarządziły już rozkład szczegółowy, według którego mają wyruszać w pochód kolejno. Wystarczyć ma 12 dni od czasu wezwania, aby urlopnicy znaleźli się na miejscach swego przeznaczenia.

W Nikołajewskim Wiestniku ogłoszono rozkaz dzienny komendanta floty i portów czarnomorskich, aby w Kerczu, Sebastopolu i Oczakowie komendy morskie zrobiły jak najszybciej przygotowania do obrony portów. Nado przez kilku dniami kazano urządzić telegraf między Oczakowem i Nikołajewem o czterech stacjach telegraficznych.

Według Moskowskich Wiadomości w Petersburgu ma się odbyć wkrótce zjazd oficerów głównego sztabu, zawiadujących przewozem wojsk kolejami żelaznymi dla uchwalenia środków najrychlejszego przewozu

wojsk ku granicy. Zarząd naczelny objął baron Szewal, pomocnikiem zaś jego będzie Kiewiecki. Największe przewozy odbywać się mają kolejami moskowsko-brzeską, orłowsko-witebską, moskiewsko-kurską, kursko-charkowsko-azowską, kozowo-sebastopolską, odeską-kijowską, kijowsko-brzeską i odeską. Zarząd odeskij w tych dniach już rozesał do wszystkich cy rozkład pociągów wojskowych.

Terskija Obiastnija Wiedomosti (Wiadomości prowincjonalne terskie) piszą, że wszystkie pułki zapasowe tak zwanego „wojska kozaków terskich“ mobilizowane zostały i wysłane do kraju Zakaukaskiego. Nadto pułki wołski, górno-mozdokski i władyslawski opatrzone obecnie w broń pełną systemu Bendara, dzieł w nową sieczną, mając zamiar wysłać je jak rychlej na granicę turecką.

Kiewskij-Telegraf pisze, że zarząd kolejowy żelaznej kijowsko-kurskiej zajęty jest obecnie spiesząc zaopatrzeniem 400 wagonów, przeznaczonych do przewozu wojsk, w ławki do siedzenia. Przy bardzo znacznej liczbie rzemieślników pracujących, roboty te postępują krokiem sporym, ku czemu też zarząd kolei nagięty jest przez władze wojskowe.

Z pod Wołoczysk wreszcie telegrafują do Dziennika polskiego, że na zapytanie jen. Semeki, komend. Odczyny należy przyzwolić na formację korpusu ochotników ze studentów uniwersyteckich i południowych Słowacji którzy się doni zgłosili o to, nadeszła z Petersburga odpowiedź. Przeważa w transportach towarowych na kolejach na potrwać przynajmniej sześć tygodni. Pod Akmanem sypią baterie nadbrzeżne, a w dolnej Besarabii zgromadzono już około 10,000 jazdy.

Wedle korespondenta carogrodzkiego do N. fre Presse rozporządza Turcja 415 batalionami, które czasie rozejmu zostaną skompletowane. Z siły tej przynajmniej 80 batalionów, przeciw Serbom 80 batalionów, przeciw Czarnogórze 40 batalionów; dalsze 80 batalionów staną użyte częścią przeciw Grecji częścią staną załogami w Azji, tak że Turcy pozostanie jeszcze 255 batalionów, które wraz z formującymi się 96 batalionami utworzą poważną armię z 351 batalionów. W każdym razie będzie Turcja w stanie wysłać nad niższy Dunaj około 300 batalionów piechoty, 20,000 Czerkiesów i tysięcy kurdyjskich i arabskich jeźdźców.

Wódz naczelny armii tureckiej, Abdul Kerim pasza, otrzymał, jak telegrafują z Niczu do Standardu, rozkaz udania się bezzwłocznie do Carogrodu. Abdul Kerim odjechał jeszcze zeszłego poniedziałku do Carogrodu a ponieważ we wtorek pospieszył także zanim Musz-Suleiman pasza, przeto wodzem naczelnym armii nadmorawskiej jest obecnie Ahmed Ejub pasza. To sam źródło donosi, że wszyscy baszibuzukowie, Czerkiesi, sofiowie i Arnauci — otrzymali rozkaz powrócić do domu i że większa część armii nadmorawskiej została rozlokowaną w sąsiednich miejscowościach okręgu tureckiego.

NIEMCY.

* Berlin, 18 listopada. Pisaliśmy już w ostatnim numerze pisma naszego o wniosku posła dr. Beselera, który na posiedzeniu parlamentu z dnia wczorajszego przy rozprawach nad projektem do prawa o organizacji sądów, żądał utworzenia sądów handlowych. Uzupełniając dzisiaj sprawozdanie z tego posiedzenia nadmieniamy, że wniosek ten upadł a przeszedł pośredniczący projekt komisyjny, tak że paragraf 81, przy którym toczyła się dość ożywiona dyskusja, brzmiał teraz według uchwały zapadłej w drugim czytaniu, jak następuje: O ile wymagać będzie tego potrzeba, mogą przy sądach powiatowych dla ich okręgów ustanowione być izby dla spraw handlowych. Dodano jeszcze, że: izby takie mogą w obrębie sądu powiatowego być utworzone także w takich miejscach, w których nie ma sądu powiatowego. — Tak więc dzień pierwszy obrad w sprawie tyle ważnej dla Niemiec skończył się zwycięstwem komisyjnego projektu. Równie szczegółową była sesja dnia dzisiejszego. Dyskusją rozpoczął sprawozdawca Becker z Oldenburga referatem o uchwał komisji sprawiedliwości w kwestyi ordynacji procesu cywilnego. Nie zastanawiając się nad uchwałami zapadłymi w łonie komisji, której udało się w ostatniej chwili porozumieć się z radą związkową w kwestyach zasadniczych, podniósł mowa, że trzy tylko złożono wnioski ze strony członków izby: jeden odnoszący się do normowania formy przysięgi, drugi dotyczący zastępstwa książąt krwi przed sądem a trzeci upoważnienia sądu, ażeby takim osobom, które jasno tłumaczyć się nie potrafią, nie pozwalał przedstawiać spraw. Z wyjątkiem tych trzech wniosków prosi mowa o przyjęcie en bloc uchwał komisyjnych. Dwa pierwsze wnioski cofają pp. Herz i Thilo aż do dalszego i oświadczają, że są za przyjęciem en bloc całej ordynacji. Następny mowa poseł Windthorst z Meppen wyraża się bardzo pochlebnie o elaboracji komisji, ale utrzymuje, że mimo to można być tego przekonana, iż w innych państwach niemieckich lepsza istnieje ordynacja procesu cywilnego. Mowa zna n. p. wielu prawników pruskich, którzy nie cieszą się z nowego postanowienia, zaprowadzającego wszędzie tylko ustne postępowanie. On, mowa, nie obawia się złych skutków, zresztą jest tego zdania, że należy nie jedną zrobić ofiarę z osobistych zapatrywań na rzecz ogółu. Kilka znajduję rozporządzeń, mówi Windthorst, któreby chętnie usunął. Do nich liczę § 380, który zawiera przepisy, w jaki sposób słuchani mają być przed sądem kanclerz, ministrowie, inne dystyngowane i wysoko postawione osoby. Takich przywilejów wyjątkowych pochwałać nie mogę, bo widzę w nich nadwyrężanie praw innych a wreszcie i polityczne niebezpieczeństwo. Mimo to nie stawiam osobnego wniosku, nie sprzeciwiam się przyjęciu en bloc ordynacji i zadowolnię się, jeżeli mi referent oświadczy, że, jeśli w ordynacji procesu karnego upadnie ten przywilej, jeszcze w trzecim czytaniu procesu cywilnego będzie można wnieść także o skrócenie powyższego postanowienia. Drugi mój zarzut odnosi się do ustępu dotyczącego zawierania małżeństw. Ja i polityczni moi przyjaciele byliśmy i jesteśmy przeciwnikami ślubów cywilnych, bo one nadwężają interesy kościelne. Wszakże uważam, że postąpiono sobie logicznie, kiedy prawo o małżeństwach stało się już sprawą cywilną, jeśli dla niej obmyślono także sądowe postępowanie. Dla tego i przy tym punkcie nie podnosimy żadnego protestu, bo, jakkolwiek trwamy przy dawniejszem naszym przekonaniu chcemy dać dowód, że nie myślimy niweczyć wspólnego dzieła. (Okłaski.)

Referent Becker oświadcza, że z przyjęcia en bloc projektu w drugim czytaniu wnosić nie można, jakoby w mowie tutaj będące postanowienia przyjęte być miały w trzecim także czytaniu. Minister Leonhardt zwraca uwagę, że projekt tak jak wyszedł z komisji, niejedno za sobą pociąga niebezpieczeństwo, bo zaprowadza tak bezzwzględnie zasadę ustnego postępowania, jakiej nie znajdujemy ani w prawie obowiązującym w nadreńskiej prowincji, ani w hanowerskiej ordynacji

Korespondencje Dziennika Poznańskiego.

Sroda, 18 listopada.

(Wybór posła do parlamentu.)

(—) Dziś odbyło się w tutejszym urzędzie ziemian-

cesowej. Jest on jednakowoż tego zdania, że skoro się ludzie z nową procedurą, wiele w niej znajdującego, mianowicie gdy odpowiednio uregulowane będą zasady adwokackie. — Poseł Haezel niejednako także przychylny do zarzucenia, ale powstrzymuje się od stawiania wniosków, bo życzyłby sobie, aby wielkie dzieło przychodu do skutku.

Poseł Domirski żąda, ażeby nad jego wnioskiem, dotyczącym pierwszego paragrafu 137 osobno głosowano. Żąda zaś skreślenia postanowienia, „że sąd tym stronom, pełnomocnikom i pomocnikom prawnym, którzy nie potrafili przedstawić rzeczy, zabronić może udzielenia głosu w procesie.“ Na życzenie wszakże posła Windthorst cofa p. Domirski swój wniosek, zastrzegając sobie, że wystąpi z nim przy trzecim czytaniu, poczem przyjęto en bloc cały projekt według uchwały komisji. — Przeciwno niemu kilku tylko głosuje za przyjęciem, do ich liczby należą pp. Aretiu, Reichensberger z Crefeldu, Simonis i Most.

Następnie przystąpiono do obrad nad projektem dozwolenia na organizację sądów. Komisja dołądziła do projektu rządowego nowy tytuł, który odnosi się do urzędu sędziego. Ażeby zostać sędzią — dwa wystarczają egzaminu. Między pierwszym a drugim egzaminem upłynąć musi trzy lata, w czasie których pracuje się już to w sądzie, już to przy adwokacie, już to przy prokuratorze. Wszyska wywiała się dyskusja nad przepisami, że sędziów nominuje się na całe życie, że pobierają stałą pensję, że dalej sędziowie wbrew swojej woli tylko wyrokiem sądownym i tylko z tych przyczyn, które prawo wymienia, mogą albo na zawsze albo na niejakis czas być pozbawieni urzędu. Również za wyrokiem tylko sądownym można ich na inne przesadzić miejsce lub odebrać na odstawkę.

Poseł Windthorst tak podaje poprawkę: Sędziom, opoki są w urzędzie, takie tylko wolno nosić tytuły, które są połączone z ich urzędem a nie wolno im przyjmować orderów i oznak honorowych. Mogą je zaś nosić, jeżeli je odebrali przed wstąpieniem do służby albo przed emanacją tego prawa. Rozporządzenie to nie odnosi się do orderów i oznak za zasługi położone w czasie wojny.

Komisarz związkowy, saski minister sprawiedliwości, Abeken, przemawia przeciwko przyjęciu powyższych rozporządzeń, upatrując w nich uszczuplenie praw, przysługujących pojedynczym państwom, na co odpowiada Minister, że bez powyższych postanowień obcy się nie może domagać prawodawstwa. — Poseł Windthorst pragnąłby, ażeby cały projekt cofnięto. Nie chce on nasamprzód, ażeby sędziowie odbierali jakiegokolwiek gratyfikację. Jeżeli sędzia wie, iż minister sprawiedliwości może mu dawać remunerację, to w takim razie jest rzeczą naturalną, że będzie się starał przypodobać ministrowi, boć przecież wiedzieć nie może, w jakim jeszcze może się znajdować położeniu. Sędzia musi być niezależny. Dalej podnosi mówca, że ta mania dawania i noszenia orderów demoralizuje tylko sędziów. — Wie on wprawdzie, że z wnioskami swoimi upadnie, ale mimo to stawia go, bo pragnąłby, ażeby sędzia żadnym nie podlegał wpływowi. — Minister Leonhardt nadmieniam, że nie jest wreszcie za dawaniem gratyfikacji, ale przeciw się nadzwyczajnym wypadki, w których dopomóż należy urzędnikom remuneracyami.

Dalszy przebieg posiedzenia, mniej już zajmującego, składamy dla braku miejsca do jutrzejszego numeru.

SERBIA.

* **Białogrodzki**, 18 listopada. Minister wojny Nikolic, który z nieznanych powodów podał się do dymisji, wyjeżdża do Włoch. Tekę wojny objął tymczasowo Gruzica, dowódca artylerii w armii generała Czerkaszewicza.

Nie sprawdzono dotychczas właściwej cyfry przybyłych do Serbii ochotników rosyjskich. Podczas gdy dzienniki rosyjskie twierdzą, że było ich 6,000, z których połowa poległa, odbiera Pall Mall Gazette depeche obliczając, że 27 tysięcy Rosyan walczyło w szeregach serbskich.

Do Ruskiego Miru piszą pod dnem 14 bm. z Białogrodu: Przebywający tutaj Rosjanie zostali na trzy podzieleni kategorie: jedna o sile 33 ludzi otrzymała zaważanie, by szła sobie z Bogiem i nie powracała więcej, druga znacznie liczniejsza otrzymała urlop, pierw jednak musiała dać słowo honoru, że powróci, — trzecia będzie potrzebna; trzecia wreszcie pozostaje w Serbii. Utworzona tu została osobna dywizja ochotników pod naczelnym dowództwem pułkownika Meszenikowa. Dywizja ta składa się z dwóch batalionów Rosyan, dwóch batalionów Bułgarów, batalionu Starosersów, batalionu Arnautów, czterech skombinowanych batalionów wojska regularnego, brygady artylerii, pułku kawalerii pod dowództwem pułkownika Angrejewa, dwóch szwadronów ochotników i dwóch sotni kozackich. — Sztab dywizyjny znajduje się w Białogrodzie.

Generał Czerniajew, który na czas krótki miał udać się do Rosji, dotychczas nie wyjechał. Generał Nowosielow udaje się jutro na urlop. Czerniajew rozdziela osobliwie krzyże i medale, zaopatruje odjeżdżających pieczędmi. Dziś doręczył pewien majętny Serb generałowi Czerniajewowi wspaniałą szablę z prośbą, by nią obdarował tego Rosyanina, który największą w obecnej kampanii odznaczył się walecznością. Generał porucił tę sprawę osobnej komisji pod przewodnictwem Doktora.

Tyle korespondent Ruskiego Miru. Pisząc to, nie wiedział widocznie, że generał Czerniajew popadł w zupełną u kół decydujących niełaskę.

W chwili, gdy miał wyjechać, przybył doń konsul rosyjski w Białogrodzie i odczytał mu następującą depechę ks. Gorczakowa: „Rozkaz cesarski. Generałowi Czerniajewowi zakazano przybywać do Rosji.“ Natomiast dowódca armii ibarskiej Nowosielow, otrzymał nie tylko zezwolenie do powrotu lecz nawet zaproszenie na wielką uroczystość św. Jerzego w Petersburgu. Do Trzemeskiej telegrafują z Zemlina, że jen. Czerniajew będzie na urlop do Wiednia, gdzie zjedzie się z swoją małżonką. Widocznie do tej nielaski głównie musiało się to przyczynić, iż jen. Czerniajew odparując niejako kopię cara zadane Serbii w znanym przemówieniu w Moskwie, odezwał się publicznie, „że Rosja nie spełnia w obec Serbii jak należy swego obowiązku.“ Wedle telegramu białogrodzkiego do Daily News zanosi się w stolicy serbskiej na przesilenie gabinetowe a wielce rozpowszechnionem tam jest mniemanie, że do utworzenia serbsko-rosyjskiego gabinetu zostanie powołanym Czerniajew.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Wiedeń, 19 listopada. Ze Lwowa telegrafują, że dowódca korpusu kaukaskiego, generał Loris-Mielnik

mał miał w głównej swj kwaterze w Aleksandronopolu mówić do żołnierzy, w której podniósł, że armia rosyjska z zapalem oczekuje wypowiedzenia wojny Turcji.

Petersburg, 19 listopada. Dziennik urzędowy donosząc o rozpisanej subskrypcji na 100 milionów rubli mówi, że takowa spowodowana została nadzwyczajnymi wydatkami, jakie pociągają za sobą obecne stosunki polityczne. Dziennik rządowy tuszy sobie, że subskrypcja znajdzie powodzenie we wszystkich warstwach ludności.

Kalkuta, 19 listopada. Donoszą, że w południowo-wschodniej Bengalii straciło skutkiem okropnej trąby morskiej, jaka się tam rozżyła w ostatnich dniach zeszłego miesiąca, około 120,000 ludzi życie.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Petersburg, 20 listopada. Wedle nadeszłych tutaj wiarogodnych wiadomości zgodziła się Turcja kezwarkowo na konferencyę.

Wiedeń, 20 listopada. Montagsrevue oświadcza, że Rosya przyjęłaby chętnie honorowe wyjście ze sprawy wschodniej. Wszystkie pogłoski o mobilizacji Austrii są wynysłem pewnego stronnictwa.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 20 listopada.

* **Teatr polski.** W sobotę na drugi występ gościnny p. Parznickiej dano poemat dramatyczny Halma: „Hrabia René“ (Wildfeuer). Znałe są utwory p. Halma; chorują one po większej części na brak dramatyczności i utwor ten, o którym mówimy, tym też uderza. Jest to po prostu poemat na sceny podzielony, w którym brak prawdy i życia; całą jego zaletą tu i owdzie roziane iskry poezji i tryady deklamacyjne, które bardzo wdzięczny materiał przedstawiają do wygłoszenia ich artysty. Cała zaś treść polega na tem, że hrabina de Lomenie (p. Siedlecka) chcąc zatrzymać w swym rodzimym domu, które tylko w ręku potomków poci mekkiej mają pozostać, urodziwszy córkę, ukrywa jej płeć i wychowuje jako chłopca. I dziewczę to jako hrabia René (p. Parznicki) dorasta do 17 wieku, przekonane jak najszczerzej, że jest mężczyzną. Ale zjawia się na zamku Domartin Marceli de Prie (p. Terenokczy) jej kuzyn, a jako potomek mekki prawny następcą dóbr Domartin i poczuwa miłość do swego kuzyna a raczej kuzynki. Ale czy to mężczyzna, czy kobieta? Oto zagadka do rozwiązania — która za pośrednictwem rozmaitych rozpraw i gruchań rozwija się na korzyść właściwej płci Renego i małżeństwo wieńczy zakochana para.

Sztuka tego rodzaju może tylko utrzymać uwagę widzów przy doskonałej grze i to też przyznajemy, że tak p. Parznicki jak i p. Terenokczy wyborne grał i deklamował. Szczególniej pierwsza każdy szczegół tak skomponowanie i artystycznie oddała, że szczerzy jej poklask przynależny i wraz z p. Terenokczym hucze też a liczne oklaski od nielicznej, niestety, tą razą publiczności zebrała.

Wczoraj na przedstawieniu Halki teatr był pełny — wykonanie coraz lepsze.

Jutro zalecana przez konkurs warszawski sztuka Zygm. Sarnieckiego: Dworacy Niedoli.

W czwartek na żądanie wielu osób z prowincji opera narodowa Moniuszki: Halka.

* **Mieszkańcy Chwaliszewa i Śródki** wysłali do dyrekcji kolei gorno-szląskiej petycję żądając urządzenia stacji kolei poznańsko-toruńskiej pomiędzy przedmieściem Zawady a wsią Główną. Dyrekcja kolei petycji tej nie uwzględniła z powodu, że urządzenie żądanej stacji wymagałoby znacznych kosztów a stosunkowo zbyt małe przynosiłoby korzyści. Petycenci nie myślą jednakowoż zadowolić się tą odpowiedzią i za pośrednictwem władz miejscich oraz loby handlowej raz jeszcze zamierzają petycyonować w tej sprawie.

* **Roki sądu przysięgłych.** W dniu 16 bm. toczyła się sprawa przeciw naczelnikowi Henrykowi Schlesing ze Steżewa oskarżonemu o przestępstwo przeciw obywatelności. Sędziowie przysięgli nie mogli się jednak przekonać o winie oskarżonego i wydali wyrok uniewinniający. Sprawa toczyła się z wykluczeniem publiczności.

W dniu 17 bm. skazano oskarżonego Gold na 2 lata więzienia za kradzież w ponownym przypadku, natomiast uwolniono od wszelkiej winy Sekula Tanaszkowicz obwinioną o przestępstwo przeciw obywatelności. Ostatnia w dniu tym rozszadła na sprawę dotyczyła kradzieży popełnionej przez kilku oskarżonych. A mianowicie skazano Jana Biotnego na 6 miesięcy więzienia, Benedykta Wróblewskiego na 6 lat więzienia w domu karnym, Wróblewskiego Wincentego na 6 lat więzienia w domu karnym, Józefa Sokiwnę na 3 lata więzienia oraz żonę Józefa Maryannę na takiż przeciąg czasu i Maryannę Michałek na 4 miesiące więzienia.

* **Kradzieże.** Pewnej służącej na W. Garbarach skradziono w nocy z 16 na 17 bm. z zamkniętej komory kilka sukien, kabał sukienki i nieco bielizny. — Urzędnikowi przy Wrocławskiej ulicy skradziono z podwórza tuczną gęś. — Krawcowi na Wodnej ulicy skradziono w dniu 17 bm. posiel w wartości 75 marek.

* **Truchlany.** Pewnemu rzeźnikowi przy Wronieckiej ulicy przyczyszczano w dniu 17 bm. mięso wieprzowe z powodu znaleźnia w niem truchlany.

* **Donoszą nam z Wrocławia**, że dnia 17 bm. p. p. Marcin Grzędzielski, Ignacy Kłossowski, Władysław Motty i Edward Starkowski przy apelaeynym sąpie wrocławskim złożyli egzamin referendaryuszkowski.

* **Na posiedzeniu wydziału filologicznego Akademii umiętności**, odbytym dnia 8 bm., przedstawionym został katalog rękopisów biblioteki Jagiellońskiej, opracowany przez dra Władysława Wiskockiego. Ze względu na wielką liczbę, bo aż 4500 rękopisów spisanych, praca ta, owego wielkiego mozołu i cierpliwości, jest niezmierznię wartości dla wszystkich, którzy ze zbiorów biblioteki czerpać pragną naukowy pożytek. Czytano nadto pracę St. hr. Tarnowskiego: „O poezji politycznej a w szczególności o pieśniach konfederackich z drugiej połowy zeszłego wieku.“

* **Kalendarz.** Jutro we wtorek dnia 21 listopada Ofiarowanie N. Panny Maryi, w kalendarzu słowiańskim Sława.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 33, zachód o godzinie 3 minut 18.

Dnia 19 listopada 1 45 umowy z dysydentami w Toruniu. — 1573 zwycięstwo nad Moskwą pod Wenden. — zdobycie Sondenberga.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Na **Kronikę Żałobną** rodzin wielkopolskich p. Teodora Zychlińskiego złożyli przedpłatę:

191. M. Belina z Bobrownik 6
19. Dr. Komierowski, poseł z Komierowa 6
193. 194. 195. Hr. Ordynatura Węgierska-Kwiełka z Wróblewa 18

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolffa.)

London, 20 listopada. Większa część dzienników rannych uważa przystąpienie Turcji do konferencyi za ustępstwo dla Anglii i wyraża nadzieję, że przez konferencyę da się utrzymać pokój. — Salisbury wyjechał dzisiaj rano przez Paryż, Berlin i Wiedeń do Carogrodu. Wedle wiadomości z Kalkuty czyni rząd indyjski przy-

gotowania do wysłania znacznych oddziałów wojska do Egiptu w razie wojny europejskiej.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 20 listopada.

BAZAR. Zakrzewski z żoną z Zabna. Kosakowski z Królestwa Polskiego. Panie Wawrowska z Pakawia i Białkowska z Chudzie. Piątkowski z Slachcina. Grudzielski z żoną z Soleczna. Żółtowski z Myszkowa. Dobrogojski z żoną z Drodzyna. Trzebiński z Strzpekowa. Moszczeński z Siempruchowa. Hr. Mielżyński z Kąkolewa.

LUZIN'SKIE GRAND HOTEL DE FRANCE. Skarzyński z Międzianowa. Szymański z Bielaw. Hr. Żółtowski z rodziną z Czaça. Ponikierski z Wiśniewa. Lubieński z Wapienka. Nathan z Hamburga. Pawlik, Unger i Banarski z Warszawy. Panie Chlapowska z Czerwonej wsi i Otocka z Królestwa Polskiego.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 20 listopada.

Żyto: (po 20 ctr.) wypow. —. Cena wypow. 168. m. na listopad 165 nom., listopad-grudzień 167 nom., grudzień-styczeń 166. —, styczeń-luty 166. —, luty-marzec 165. —, na wiosnę 165 nom.

Wypowiedziano —. ctr. Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 52. — m., listopad 52. —, grudzień 52.60. —, styczeń 53.20. —, luty 53.90. —, marzec 54.50. —, kwiecień 55.30. —, maj —, kwiecień-maj 55.60. —.

Okowita w miejscu (bez beczki) 51. m. Wypowiedziano 20,000 litrów.

Poznań, 20 listopada. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: mróz. Żyto: wyższe.

Cena wypowiedziana —. Wypowiedziano —. ctr. na listopad 168. —, listopad-grudzień 167. —, grudzień-styczeń 166. —, styczeń-luty 166. —, luty-marzec 165. —, na wiosnę 165. —, kwiecień-maj 165.

Okowita: wyższe. Cena wypowiedziana —. Wypowiedziano —. litrów; — na listopad 52. —, grudzień 52.40-52.60. —, styczeń 53.20. —, luty 53.90. —, marzec 54.50. —, kwiecień 55.40. —, kwiecień-maj 54.40-55.70. —, maj 56. —.

Okowita w miejscu (bez beczki) 51. — pl. (W.) Poznań, 20 listopada. Ceny maki. Pszen-

na nr. 0 i 1 17. — 8.50 m., rżana nr. 0 i 1 13. — 14 mar. per 50 kilo.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 17 listopada 1876 roku.	T o w a r			
	piękny.	średni.	pośledni.	
Pszenicy . . . szefel po 50 kilo	10 40	9 50	9 —	
Żyta	9 —	8 40	8 —	
Jęczmienia	7 80	7 10	6 90	
Owsa	8 —	7 50	7 20	
„ nowego	—	—	—	
Grochu do gotow.	—	—	—	
„ na paszę	—	—	—	
Rzepik zimowego	—	—	—	
Rzepik zimowego	—	—	—	
Rzepik latoowego	—	—	—	
Rzepik latoowego	—	—	—	
Tatarki	—	—	—	
Kartofli	—	—	—	
Lubianu żółt.	—	—	—	
„ niebiesk.	—	—	—	
Konieczny czes. cent. po 50 kilo.	—	—	—	
Konieczny biały	—	—	—	
Grochu białego	—	—	—	

Ceny targowe są te same, co ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

Giełda bydgoska, 18 listopada.

Pszenica: stara 186-201, nowa 181-204 m.

Żyto: nowe 166-170 m.

Jęczmień: nowy wielki 152-153 mały 136-145 m.

Owies: nowy 140-161 m. — wszystko per 1000 kilo wde gatunku i wagi efektywnej.

Okowita: —. m. per 100 litrów a 100 proc.

Giełda wrocławska, 18 listopada.

Żyto: per 1000 kilo stale; na listopad 165.50. — plac, i żąd., listopad-grudzień 163-162-162.50. — pl., kwiecień-maj 165 marek plac, maj-czerwiec . m. ż.

Pszenica per 1000 kilo 2 m. żądano, — m. ofiar, na listopad-grudzień — marek placano, — kwiecień-maj — placano.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 145 marek żądano, na listopad-grudzień 145 żąd. i plac, kwiecień-maj 152. — m. plac. i żąd.

Groch per 1000 kilo do gotowania — m. na paszę — marek placano.

Rzepak per 1000 kilo 825 m. żąd.

Rzepak zimowy: per 100 kilo na marzec-kwiecień — m. żąd.

Olęj rzepiowy: per 1000 kilo 72 żądano w miejscu — m. żąd. na listopad i listopad-grudzień 71.50 żądano i ofiar, kwiecień-maj 71.50. 70.0. ofiar.

Okowita: per 100 litrów bez obrotu; w miejscu 51.30 m. ż. 50.30 ofiar, na listopad i listopad-grudzień 52.5 — żąd., kwiecień-maj 55-51.0 żąd. i ofiar.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyę targową.

	Per 100 kilogramów					
	ciężki	średni	lekki	ciężki	średni	lekki
Pszenica biała	19 30	18 20	17 30	16 10	15 10	14 10
„ żółta	19 —	18 20	17 40	16 10	15 10	14 10
Żyto	18 70	18 —	17 40	16 10	15 10	14 10
Jęczmień nowy	15 80	15 40	15 30	14 30	13 30	12 30
Owies nowy	15 40	15 15	14 30	14 10	13 10	12 10
Groch	18 50	18 —	17 20	16 30	15 30	14 30

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.

	piękny				średni				pośł. towar.			
	na	na	na	na	na	na	na	na	na	na	na	na
Za 100 kilogr.	82	82	82	82	82	82	82	82	82	82	82	82
Rzepak	31	—	37	50	21	50	—	—	—	—	—	—
Rzepak zimowy	29	—	25	—	19	50	—	—	—	—	—	—
Rzepak latowy	26	50	24	—	19	—	—	—	—	—	—	—
Lnica	26	—	23	—	20	—	—	—	—	—	—	—

Berlin, 17 listopada.

Urządowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.

Pszenica loco stałe. Termina stale i wyższe. Wypowiedziano 4,000 cent. Cena wypowiedziana 210. — m. per 1000 kil. loco 186-230 wedle gatunku, biała polska — z kolei pl., żółta (czerw.) na ton miesiąc — plac, cena przeciwczoła plac, listopad-grudzień 210-211 placano, grudzień-styczeń — plac, styczeń-luty 1877 — placano, luty-marzec — plac, marzec-kwiecień — plac, kwiecień-maj 217.5-220 plac, maj-czerwiec 221 pl.

Żyto loco mały interes przy stałych cenach. Termina ożyw. Wypow. 9,000 cent. Cena wypow. 169 m. per 1000 kilogr. loco 166-190 m. wedle gatunku, piękne nowe — z kolei i ze statku pl., stare rosyjskie 166-169 m. z statku plac. nowe rosyjskie i polskie 168-169 m. z kolei pl., wylgłe nowe rosyjskie — m. z kolei pl., nowe krajowe 169-170 m. z kolei placano, na ten miesiąc 169-169.5 plac, cena przecię. — m., listopad-grudzień 168-169.5 placano, grudzień-styczeń 168.5-169. — pl., styczeń-luty 1877 — placano, luty-marzec 168.5-kwiecień —, kwiecień-maj 164-166 plac, maj-czerwiec 165-166 pl.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 135-185 marek wedle gatunku.

Owies loco bez zmiany. Termina ożywione. Wypowiedziano — ctr. Cena wypow. — mar. per 1000 kilogr. loco 135-175 m. wedle gatunku, na ten miesiąc 159 plac, listopad-grud. 143-158 plac, wczoraj — p., grudzień-styczeń nom., styczeń-luty 1877 — placano, luty-marzec — placano, — marzec-kwiecień —, kwiecień-maj 159-162 p., maj-czerwiec — pl.

Kukurudza loco trzyma się. Termina bez interesu. Wypowiedziano — cent. Cena wypow. — m. per 1000 kilo. loco nowa 136-138 stara 141-45 m. wedle gatunku; nowa węgierska 131 z kolei placano, na ten miesiąc 135 — żądano, listopad-grudzień —, grudzień-styczeń — pl., kwiecień-maj 140 żąd. — pl.

Maka rżana stale i wyższe. Wypowiedziano — ctr. Cena wyp. — m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilogr. brutto z miecchem, plynąca pl., na ten miesiąc 23.10-23.20 pl., listopad-grudzień 23-23.10 — placano, grudzień-styczeń 23-23.10 — plac, styczeń-luty 1877 23.05-23.15 pl., luty-marzec —, — pl., marzec-kwiecień —, —, kwiecień-maj 23.16-23.20 pl., maj-czerwiec 23.20. — pl.

Groch per 1000 kilogr. do gotowan. 163-200 marek wedle gatunku, na paszę 156-162 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano — cent. Cena wyp. — marek. Rzepak zimowy — m. Rzepak zimowy — m. Rzepak latowy — m. Nasienie lniane — m., nasienie lniane — m.

Olęj rzepiowy ceny mało zmienione. Wyp. z beczką

Władysława z Siodolkowiczów Sokolnicka
Dnia 16 m. b. w nocy o wpół do dwunastej umarła w Bogu po krótkiej ale ciężkiej chorobie opatrzona śś. sakramentami s. p.
przeżywszy lat 52, o czem krewnym i przyjaciółm donoszą w smutku pogrążone
dzieci.
Eksportacya zwłok odbędzie się w niedzielę po południu o 2 1/2 godzinie z M. Jeziór do Mądrych, nazajutrz tamże pogrzeb.

Król. sąd powiatowy.
Gniezno, dnia 3 października 1876.
Sprzedaż konieczna.
Majętność rycerska **Obara**, własność dziedzica **Juliana Zabłockiego** ulegająca ogólną swą płaszczyzną 349 hektarów 78 arów 40 kwadratowych metrów opodatkowaną gruntowemu, wzięta co do dochodu z tego 1417,92 tal. do podatku gruntowego a co do wartości budynków pod względem ich użytku 441 markami do podatku budynkowego, ma być w drodze koniecznej sprzedana z rana o godzinie 10 w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedana a wyrok co do udzielenia lub odmówienia przyrzeczenia tego samego dnia o godzinie 11 1/2 z rana ogłoszony.
Wyciąg z wykazu podatkowego, stan hipoteczny, taksy i inne też nieruchomości dotyczące wykazania, które każdemu interesowanemu w substancji złożyć wolno, tudzież inne jakie szczególne warunki, można w biurze III przyrzec.
Równocześnie wzywają się wszyscy ci, którzy mają prawo własności lub innych realnych, zaopiekowania w księdze wieczystej wymagalnych, lecz niezahipotekowanych, na innych osobach chcą dochodzić, ażeby je pod uniesieniem prekluzji najpóźniej w terminie licytacyjnym ogłosili. (5879)
Sędzia subhastacyjny.

Obwieszczenie.
W dniu 17 listopada 1876 znaleziono na brzegu stoku fortecy pomiędzy bramą cmentarną a Winiarnią ciało zamordowanej jak się zdaje dziewczyny.
Na twarzy jest kilka ran, mianowicie rana na czole pochodząca jakoby od cieciga nożem. Zmarła ma 20 kilka lat, około 5 cali wysoka, pełna, okrągła twarz, blond włosy i ubrana jest w szarą jakę, suknię w czarne i białe prążki i szarą chustkę do okrycia.
Każdy ktoby mógł o osobistości zmarłej, lub o przyczynie śmierci podać jakie szczególne, wzywa się, aby podał je do akt śledczych U. 2781/76 jak najspieszniej. (5845)
Poznań, dnia 17 listopada 1876.
Prokurator.

Ogłoszenie
W Konkursie do pozostałości kupca, **Edwarda Stiller** tu z tad, został tymczasowo zarządcą kupiec **C. F. Cleinow** jako stały zarządca mianowany. (5847)
Poznań dnia 11 listopada 1876.

Król. sąd powiatowy.
Sprzedaż konieczna.
Nieruchomość w **Poznaniu** na przedmieściu **Chwaliszewie** pod Nr. 5 położona, do **Józefa Drożdżewskiego** goj. majstra profesji rzemieślniczej należąca, która podług ustalonego czystego przychodu na podatek budynkowy z wartości użytku na 1950 m. = fen. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogą subhastacyjną koniecznej w **czwartek 25 stycznia 1877** przed południem o godzinie 10tej w lokalu Król. sądu pow. w Poznaniu, w izbie Nr. 13. (5848)
Poznań dnia 5go listopada 1876.

Król. sąd powiatowy.
Sędzia subhastacyjny.
Sprzedaż konieczna.
Nieruchomość w wsi **Dupiewo** pod Nr. 12 położona, do **Jana Samuela i Pauliny Wilhelminy** z Podrzychów małżonków **Neumanów** należąca, która z objętością 21 hektarów 40 arów opłać podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 172 M. 2 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 75 M. podana sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogą subhastacyjną koniecznej w **wtorek dnia 19 grudnia rb.** przed południem o godzinie 10 w lokalu tutejszego król. sądu powiatowego w izbie pod Nr. 13. (4878)
Poznań, dnia 10 września 1876.

Król. sąd powiatowy.
Sędzia subhastacyjny.
Aukcyja.
We wtorek dnia 21 bm. przed południem o 10 godzinie sprzedawane będą na podwórz W. Garbar 36 z masy konkursowej **Fr. Osw. Kuhnke** około 40 sztuk kół do wozów i różne narzędzia stelmachskie, stare żelazo itd. (5831)
Manheimer, król. kom. aukcyjny.

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dziełko p. t.
Szkice z podróży po Słowacji z dodaniem krótkiego przewodnika skreślił Henryk Müldler.
120, 108 str. — Ce. a 1 marka 60 fen.
Treść: Mikulasz (Liptó-Szent-Miklós). — Jaskinie Demanowskie: Czarna hola, Okno, Benikowa, Vodi Vivjerania. — Okolice Mikulasa: Wielki Bobrowiec, S. Jan. — Ogólny pogląd na ludność słowacką. — Poprad. — Hotel „Bräuhäusergarten“ w Popradzie. — Okolice Popradu. — Droga do Doboszyńskiej jaskini lodowej. — Doboszyńska jaskinia lodowa. — Miasteczko Doboszyńska. — Jaskinia w Agtele (Paradzo). — Dodatek: Krótki przewodnik. (5827)

Zamkowa ulica Nr. 5.
Obok lokalu mego na dole otwieram z dniem dzisiejszym na pierwszym piętrze w gustowne urządzonej komnatach
restauracya, winiarnia i piwaria
obok smacznych potraw każdej chwili a la carte podawanych, będą codziennie o godzinie 1 z południa wydawane obiady przy Table d'hôte za 1 markę 50 fen. w abonamencie za 1 markę 25 fen. Piwo jest prawdziwe Kulmbachskie z słynnej firmy Konrada Kisslinga. Wino węgierskie, czerwone francuskie, reńskie, szampańskie. Polecając to przedsięwzięcie Szanownej Publiczności za skorą i rzetelną obsługę.
Poznań, dnia 20 listopada 1876.
Fr. Sujecki.

!! AVIS !!
Na Gwiazdkę.
Magazyn gotowej damskiej garderoby
15 Wilhelmowski plac 15 (5638)
wystawione na wyprzedaż gwiazdkową towary w największym wyborze po znacznie niższych cenach stałych cenach.
jako to **kostiumy gotowe**, począwszy od 6 talarów **Suknie** **ranne**, **jubki**, **tuniki**, **westki**, **płaszczki** do **kapieli**, **paletoty** **cearskie**, **zakłady** z **prawdziwego** **aksamitu** **począwszy** od 12 1/2 tal.
Juliusz Freund
15 Wilhelmowski plac 15.

Obywateli miasta Poznania uprawnionych do wyborów do reprezentacji miejskiej, zaprasza się niniejszemu na
WALNE ZEBRANIE
dnia 22 m. b. w środę o godzinie 8 wieczorem w sali hotelu Saskiego. celem wspólnej narady nad wyborami i postawieniem kandydatów. (5852)
Poznań, 20 listopada 1876.
Miejski komitet wyborczy.

WALNE ZEBRANIE
Towarzystwa Pomocy Naukowej
powiatu chodzieskiego
odbędzie się w czwartek dnia 23go bm. o 2 godzinie po południu w Buczkowie pod Chodzieżem u p. Kawczyńskiego.
Ks. L. Gajowiecki
przew. komitetu. (5828)

Osiedliłem się w Książu.
Dr. T. Skoraczewski. (5856)
lekarz praktyczny, chirurg i akuszer.

Poznań w listopadzie 1876.
Niniejszemu mam zaszczyt donieść, że obok mego od wielu lat istniejącego **handlu hurtowego wina** w miejscu Fryderykowska ulica 28, urządziłem
sprzedaż detaliczną wraz z winiarnią
i polecam to moje nowe przedsiębiorstwo łaskawym względem. Pozwalam sobie przedewszystkiem zwrócić uwagę na dobrze zaopatrzony skład **win węgierskie**, **czerwonych**, **reńskich**, **wszelkich hiszpańskich** i **portugalskich** oraz **szampańskich** i **nienieckich** **musujących**, także **araków**, **rumów** i **cognatów**, i nadmieniam równocześnie, że już przy odbiorze 6 butelek sprzedaję po cenach hurtowych.
Z poważaniem
Jakób Fraenkel
Fryderykowska ulica 28.

Wina węgierskie
osobiście w Mad i Tokayu zakupione odebrałem i polecam takowe po cenach umiarkowanych. (5803)
R. Kadzidłowski
Śr. m.

Szanownej Publiczności donoszę uprzejmie, że panu
Sujeckiemu
powierzyłem wyłączną wyprzedaż mego **kulmbachskiego piwa** na miasto Poznań. (5849)
Z szacunkiem
Conrad Kissling
Wrocław, Junkerstr. 9.

Zel. szafy do pieniędzy
z trzema kluczami, stósowne dla kas kościelnych jako i (4799)
żelazne szkatułki
ostatnie także do wmurowania, wagi do ważenia bydła, wagi decymalne poleca
T. Krzyżanowski
handel żelaza. Szewska ulica Nr. 17.
W piątek d. 24 listopada przyprowadzę znowu pociągiem rannym wielki transport świeżo dojnych
krów
z łęgu noteckiego wraz z **cielętami** i wystawię je w Keilera hotelu na sprzedaż. (5829)

J. Klakow
dostawca bydła.

Norddeutsche
Hagel-Versicherungs-Gesellschaft
w Berlinie Königrätzerstr. 53.
Zawiadamiamy niniejszemu naszych członków, że Rada Nadzorcza tego Towarzystwa na posiedzeniu swem w dniu 8 bm. uchwaliła, po ciągnięciu wszystkich wynagrodzeń i kosztów administracyjnych oraz po zająm i nadwyczerpaniu udotowaniu funduszu rezerwowego pozostała w kasie w ilości **284,775 marek 84 fen.** rozdzielić wedle przepisu statutu pomiędzy członków i zwrócić im 20 pCt. ich premii, co na przez zaliczkę pocztową jeszcze przed upływem tego roku.
Równocześnie donosimy, że Towarzystwo nasze i w tym roku **znacznie się powiększyło** i wprawdzie o około 2300 członków i około 15 i pół milionów marek sumy zabezpieczonej, tak że w ogóle zabezpieczonych **16,200 członków z 182,396,957 marek 1,423,872 premii.** Fundusz rezerwowo osiągnął obecnie sokość prawie **200,000 marek.**

Dyrekeya.
Dla Norddeutsche Hagel-Versicherungs-Gesellschaft w Berlinie
będą utworzone w prowincji Poznańskiej a mianowicie w powiatach Bukowskim, Babimostkim, Międzybózkim, Międzyrzeckim, Szamotulskim, Sredzkim i Wągrowckim agenty. Zgłaszający się zechcą przesłać adresy swe pod Nr. 5 do Eksp. Dzien. Pozn.
Agronom pożądan.

Wystawa gwiazdkowa.
Lalki i powoziki dla lalek zabawki i koniki
do kolebania
POZYTYWKI
!!! Zupełna wyprzedaż !!!
wszelkiego rodzaju przedmiotów luksusowych, kapelusze, parasole, krawatki, laski, rękawiczki, i artykuły meble, przedmioty do podróży jako to kuferki i torebki; nowości skórzane jako to album z i bez muzyki, podstawki do cygar z i bez muzyki, cygar-niczki, portmonetki, teki i necesery do podróży itd.
Wachlarze i przybory, tak zwane **Szlepenrafery**, koldry do podróży prawdziwie angielskie, prawdziwie rosyjskie **boots** w tanią galanterię (5820)
S. Neumann
Wilhelmowski plac 3. Hôtel du Nord.

Świeżego dorsza morskigo odebrał
A. Cichowicz. (5842)

Panom właścicielom dobr polecam mój skład **starych win Bordeaux i reńskich**, **Cognatów**, **Rumów**, **Araków** oraz **francuskie i holenderskie likierów** i **wprost importowanych cygar hawajskich** pod gwarancją dobroci i prawdziwości. Proby przesyłam chętnie na żądanie. (5785)
A. v. Amelunxen jr.
Berlin, Friedrichstr. 72.

Co dopiero odebrał: Algierskie kalafury i salatek endiwie, konserwowane apykozy, brzoskwinie gruszek, winie, truskawki ananasowe, sliwki, renklody orzechy i owoce mięszone, szparagi obrzynię, groszek i szabelki; dalej angielskie soje do ryb i do mięsnych potraw, szampiniony, trufle i raczki francuskie i angielskie oset i musztardę, jako też świeży ruski groszek enkrowy. (5841)
A. Cichowicz.

Balzam na odziebliznę,
najlepszy środek do leczenia puchlin z odzieblizną i przeciw pekania skóry, flaszczyka po 5 sbr. w aptece **Dr. Mankiewicz.** (5885)

Kuchy rzeźpione i rydzowe kopr galicyjski do strodzenia okowity, karólek halski poleca
Ludwik Kunkel. (5816)

Paryżka
fabryczna rękawiczek
w 16 przepysznych kolorach pod g. arancją. Poznań **Wilh. Neuländer** Rynek 60. (5788)

baranów
czystej rasy Negretti.
Młode zdadne do rozplodu **holenderskie** (5833)
stadniki
amsterdamskiej rasy, są na sprzedaż w Dominium **Nietazkwo** [Nitsche] niedaleko dworca Starego Bojanowa.
Dominium **Wielkie Strzelce** p. Piaski ma na sprzedaż (5838)
stadnika
rasy **Schwyz**, zdadne do rozplodu.

Recepty
do robienia bardzo delikatnego, czarnego, mentu do pisania, którego funt wypa tylko 3 fen., nabyć można za nadesłaniem Marki (lub w markach listowych), przez **Robert Seelmann**, kupca w Oberweimar w Turyni (5734)

Żelazne piece regulator
zwyčajne piece do gotowania i ogrzewania.
Żelazne przenośne kuchnie
poleca po jak najtańszych cenach
T. Krzyżanowski
Szewska ul. 17.

OSOBA
w podeszłym wieku, pełniąca dotychczas obowiązki nauczycielki języka francuskiego i muzyki w wyższych zakładach naukowych żeńskich, poszukuje za stosownym wynagrodzeniem przy dystyngowanej rodzinie mieszkającej w mieście lub zająca się wykształcenia dzieci w zamian za stół i mieszkanie. Blizsze wiadomości udziela: **Au Bieliński** Wilhelmowski plac 13. (5854)

Nauczyciel domowy
doświadczony w swym zawodzie praktyczniejszy poszukuje miejsca Najchętniej przysposobia do średnich klas gimn. Blizsza wiadomość w Redakcji Dzien. Pozn. (5846)

Nauczyciel domowy
abiturjent, poszukuje innego miejsca. Łatwo oferty pod ad. **F. A. K. Sandher** poste restante. (5778)

Nauczyciel domowy
akademik, poszukuje miejsca. Blizsza wiadomość w Redakcji Dzien. Pozn. p. Nr. 5731.

Młody czelowiek
biegły w buchalterii, władający obu językami krajowymi, opatrzonej w dobre świadectwo i rekomendacye, poszukuje miejsca do katoru. Łaskawą wiadomość udzieli Administracja Dziennika Poznańskiego pod Nr. 4200.

Uczeń
znajdzie natychmiast miejsce u (5837)
Hartwiga Kantorowicza

Stelmacha
poszukuje cegielnia w Starołęce 2 pod Poznaniem. (5844)

Ogrodnik
Polak, żonaty posiadający chłubne i rekomendacyjne oraz kilkoletnie świadectwa, poszukuje miejsca od 1 stycznia 1877 r. O kasie we oferty uprasza p. lit. **A. H. S.** po restante **Storchnest.** (5-26)

Wtorek dnia 21go bm. w Towarzystwie Przemysłowem jako też w lokalach mojej stauracji, na kolacya
polskie książki z kapustą
kobyłpolskie i kulmbachskie piwo na co przejmie zapraszam (5813)
Bolesław Knoll

Na sali hr. Działynskiego
urządza
Tow. Przyjaciół muzyki
w **środek dnia 22** o godzinie 8 wieczorem **wieczorek muzyczny**
(dochód na cel dobroczynny).
Bilety dla nieczłonków po marce w kasie garni J. K. Zupańskiego i w handlu cygar L. Woźniakowski i Spółka przy Berlińskiej ulicy. Przy wniószeniu do sali i etów sprzedawac się nie będzie (5835)

Dworacy niedol
sztuka w czterech aktach.
Początek o godzinie 8